

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie z powództwa G. S. przeciwko P. P. o zapłatę:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd I instancji ustalił, że w 2010 r. w celu uzyskania dotacji z Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. na utworzenie nowego miejsca pracy powód G. S. uzgodnił z pozwanym P. P., że zatrudni go fikcyjnie w swojej firmie, przy czym pozwany zobowiązał się do zwrotu powodowi części świadczeń ponoszonych w związku ze sporządzeniem umowy o pracę, tj. składki na ubezpieczenie społeczne odprowadzanej do ZUS. Pozwany zawiesił swoją działalność gospodarczą i zarejestrował się w urzędzie pracy jako bezrobotny. Na podstawie imiennego skierowania do pracy wystawionego przez Powiatowy Urząd Pracy w Ł. strony podpisały umowę o pracę z dnia 20 września 2010 r. na czas określony do września 2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku handlowiec za wynagrodzeniem na poziomie płacy minimalnej.

Po podpisaniu umowy o pracę z powodem pozwany P. P. nie świadczył pracy na rzecz powoda, podpisywał wprawdzie listę obecności oraz na koniec miesiąca listę płac, ale nie otrzymywał wynagrodzenia z tytułu tej umowy. Pozwany cały czas zaopatrywał się w hurtowni powoda w materiały budowlane, gdyż nadal prowadził „na czarno” działalność gospodarczą w zakresie usług remontowych. Pozwany pobierał materiały na tzw. zeszyt, za które płacił na koniec miesiąca na podstawie wystawionego przez firmę powoda dokumentu WZ oraz paragonu lub faktury na nazwisko swojego klienta, jeżeli klient tego chciał.

P. P. przekazywał G. S. przez pierwszy rok, na który opiewała umowa o pracę, po około 700 złotych miesięcznie na pokrycie składki ZUS podczas, gdy wcześniej opłacana przez niego składka ZUS z prowadzonej działalności gospodarczej wynosiła 1.100 złotych miesięcznie. Pozwany zaprzestał zwracania powodowi składki ZUS za drugi rok umowy o pracę. Powód wielokrotnie dzwonił do pozwanego domagając się rozliczenia składki ZUS za drugi rok umowy o pracę.

W październiku – listopadzie 2012 r. pozwany miał wykonywać usługę ocieplenia budynku u G. G.. Powód, który dobrze znał się z G. G. i miał wobec niego zobowiązanie z tytułu prowizji od zakupionych w hurtowni GAMA towarów w 2012 r. w kwocie 4.200 złotych, uzgodnił z G. G., że potrąci on sobie tę prowizję z wynagrodzenia, jakie będzie się należało pozwanemu za usługę ocieplenia budynku. W tym celu powód przygotował pisemne oświadczenie w imieniu pozwanego z dnia 27 września 2012 r., w którym stwierdzono, że P. P. jest winien firmie (...) kwotę 11.462 złotych i że upoważnia G. G. w ramach swoich należności za pracę do przekazania tej kwoty firmie (...), a w przypadku niewywiązania się z uregulowania zadłużenia do dnia 31 października 2012 r. P. P. zobowiązał się w tym oświadczeniu do odpracowania całego zadłużenia wraz z odsetkami w firmie powoda. Pozwany podpisał przedłożone mu przez powoda oświadczenie w obecności żony powoda A. S., gdyż obawiał się, że powód z racji bliskiej znajomości z G. G. przejmie całe należne mu wynagrodzenie za usługę świadczoną na rzecz G. G.. G. G. dokonał potrącenia prowizji w kwocie 4.200 złotych z wynagrodzenia należnego pozwanemu za usługę ocieplenia budynku zgodnie z porozumieniem zawartym z G. S..

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o załączone dowody z dokumentów w postaci umowy o refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy, skierowania do pracy, umowy o pracę z aneksem, oświadczenia z dnia 27 września 2012 r., zeznania świadka G. G. oraz częściowo zeznania pozwanego P. P..

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom pozwanego w znacznej części co do charakteru stosunków łączących strony i okoliczności faktycznych, z których wywodzone jest żądanie pozwu. Nie dał wiary tym zeznaniom jedynie w zakresie twierdzenia, że już na wstępie strony uzgodniły, iż pozwany zwróci składkę ZUS tylko za pierwszy rok

umowy o pracę, a powód pokryje składkę ZUS za drugi rok. W ocenie Sądu Rejonowego było to sprzeczne z zasadami życiowego doświadczenia, gdyż uwzględniając wysokość dotacji na utworzenie miejsca pracy 18.000 złotych i wysokość odprowadzanej składki ZUS za dwa lata trwania umowy w wysokości 16.800 złotych (24 m-ce x 700 zł), to powód, na którym spoczywały wszystkie obowiązki związane z wykonaniem zawartej z PUP umowy o utworzenie miejsca pracy miałby z tego znikomą korzyść na poziomie 1.200 złotych, podczas gdy korzyść pozwanego wyniosłaby 16.800 złotych. Zdaniem Sądu I instancji za bardziej racjonalne uznać należało, że korzyścią pozwanego z tej fikcyjnej umowy o pracę było zmniejszenie miesięcznej składki ZUS z kwoty 1.100 złotych do kwoty 700 złotych miesięcznie.

Sąd Rejonowy w ogóle nie dał wiary zeznaniom powoda przy ustalaniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności co do źródła powstania zobowiązania dochodzonego pozwem. Powód najpierw podał w wyjaśnieniach informacyjnych, że po zakończeniu umowy o pracę z pozwanym były dokumenty WZ za pobrany przez niego towar, które opiewały na kwotę wskazaną w oświadczeniu pozwanego z dnia 27 września 2012 r. i podpisując to oświadczenie pozwany przyznał, że jest powodowi winien tyle pieniędzy. Następnie, w tych samych wyjaśnieniach informacyjnych powód podał, że nazwał to umową pożyczki, bo nie było dokumentów WZ żeby ją potwierdzić. Ani w tym oświadczeniu nie wyspecyfikowano tych dokumentów WZ ani nie przedstawiono ich sądowi. Skoro – jak twierdził powód – dokumenty WZ były wystawiane na koniec miesiąca na podstawie zapisów w zeszycie, w którym odnotowywano kwotę zadłużenia za pobrany towar to w przypadku braku dokumentów WZ, które rzekomo wyblakły powód winien przedstawić sądowi chociaż ten pośredni dowód celem wykazania, że w końcowym okresie zatrudnienia pozwanego w ogóle miał on jakiegokolwiek zadłużenie względem powoda z tytułu pobranego a konto towaru. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie jego wersji wydarzeń - ani na okoliczność faktycznego świadczenia przez pozwanego pracy w hurtowni powoda w wykonaniu umowy o pracę z dnia 20.09.2010r. ani na okoliczność pobrania przez pozwanego z hurtowni GAMA towarów, za które nie rozliczył się.

Sąd I instancji nie dał wiary również zeznaniom świadka E. S., która jest żoną powoda i jest zatrudniona w hurtowni GAMA w charakterze księgowej. Jest ona osobą najbliższą dla powoda a więc potencjalnie zainteresowana wynikiem sprawy. W ocenie Sądu Rejonowego, wobec stanowczego zaprzeczenia przez pozwanego twierdzeniom powoda o świadczeniu przez niego pracy w hurtowni powoda, zeznania E. S. są odosobnionym, nie popartym żadnym innym dowodem twierdzeniem, że pozwany faktycznie świadczył pracę w hurtowni powoda.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zostało udowodnione, w związku z czym podlegało oddaleniu w całości.

Zdaniem Sądu I instancji, wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu pozwu stron nie łączyła żadna umowa pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że dochodzona pozwem i objęta oświadczeniem z dnia 27 września 2012 r. podpisanym przez pozwanego kwota 11.462 złotych to powiększona o naliczone przez powoda w bliżej nieokreślony sposób odsetki należność z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, odprowadzonych przez powoda od umówionego w umowie o pracę z dnia 20 września 2010 r. wynagrodzenia za drugi rok trwania tej umowy.

W ocenie Sądu Rejonowego strony zawarły przedmiotową umowę o pracę dla pozorów. Nie było wolą powoda zatrudnienie pozwanego w swojej hurtowni na stanowisku handlowca ani wolą pozwanego świadczenie pracy na rzecz powoda. Celem zawarcia umowy dla powoda było wyłudzenie dotacji z urzędu pracy zaś dla pozwanego celem było obniżenie przez czas oznaczony jako czas trwania umowy o pracę wysokości składki na ubezpieczenie społeczne. Równoległe do pozornej umowy o pracę strony zawarły ukrytą umowę, na mocy której w zamian za możliwość płacenia niższych składek na ubezpieczenie społeczne z umowy o pracę niż z wcześniej prowadzonej działalności gospodarczej pozwany zobowiązał się zwrócić powodowi równowartość składek odprowadzanych od określonego w umowie o pracę wynagrodzenia. Skoro umowa o pracę była czynnością pozorną jest nieważna z mocy prawa stosownie do art. 83 k.c. Skoro nie zostało wypłacone pozwanemu wynagrodzenie za pracę nie powstał obowiązek odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne. Tym samym, co wskazał Sąd Rejonowy, bezprzedmiotową stała się ukryta umowa zawarta przez strony.

Odnosząc się do samego oświadczenia pozwanego z dnia 27 września 2012 r. Sąd I instancji podniósł, że treść podpisanego przez dłużnika zobowiązania co do zapłaty długu nie pozwala na potraktowanie tego pisma jako czynności prawnej wywołującej skutki w postaci zobowiązania się do zapłaty. Jest ono jedynie przejawem woli dłużnika, stwierdzającym, że dłużnik był przeświadczony (w chwili składania zobowiązania) o istnieniu roszczenia. Ponadto oświadczenie z 27 września 2012 r. zostało podpisane przez pozwanego pod wpływem groźby przejęcia przez powoda całego wynagrodzenia za usługę ocieplenia budynku, jaką pozwany miał wykonać w październiku – listopadzie 2012 r. na zlecenie G. G.. Świadek G. G. przyznał w ślad za twierdzeniami pozwanego, że dokonał potrącenia z wynagrodzenia należnego P. P. za usługę remontowo-budowlaną kwoty 4.200 złotych należnej mu od powoda tytułem prowizji od zakupionych towarów. Skoro potrącenie to zostało dokonane zgodnie z oświadczeniem pozwanego z dnia 27 września 2012 r. to zdaniem Sądu Rejonowego powinno być przez powoda zaliczone na poczet wskazanego w oświadczeniu zadłużenia, a więc kwota 11.462 złotych winna być pomniejszona o 4.200 złotych.

Jednocześnie, niezależnie od powyższych rozważań, Sąd I instancji uznał, że roszczenie dochodzone pozwem jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Żądanie od pozwanego wykonania zawartej przez strony ukrytej umowy refinansowania przez P. P. składek na ZUS odprowadzanych przez powoda od fikcyjnego wynagrodzenia za pracę nie zasługuje na ochronę prawną, gdyż umowa ta posłużyła do uzyskania przez powoda nienależnego świadczenia w postaci dotacji z urzędu pracy ze środków budżetowych kosztem szeroko pojętego interesu społecznego. Zdaniem Sądu Rejonowego nie znosi tego skutku samo uznanie roszczenia przez pozwanego zawarte w pisemnym oświadczeniu z dnia 27 września 2012 r. Przede wszystkim oświadczenie woli zobowiązanego (uznanie właściwe) roszczenia nie jest samoistną podstawą obowiązku, wynik a ono nadal z pierwotnego tytułu. Dla skuteczności uznania właściwego roszczenia musi być w nim określone co do charakteru. W ocenie Sądu I instancji takiej identyfikacji źródła roszczenia nie zawiera oświadczenie z dnia 27 września 2012 r. Gdyby bowiem nawet założyć zgodnie z twierdzeniami powoda, że dochodzona pozwem kwota stanowi należność za pobrany podczas współpracy pozwanego z hurtownią GAMA towar do świadczenia usług remontowych, to – wobec kwestionowania przez pozwanego istnienia jakichkolwiek zobowiązań z tego tytułu – twierdzenie nie zostało udowodnione co do wysokości. Powód nie przedstawił sądowi oraz stronie przeciwnej jakiegokolwiek zestawienia należności, które składają się na dochodzoną pozwem kwotę czy informacji o sposobie jej wyliczenia, co uniemożliwia sądowi kontrolę zasadności roszczenia co do wysokości. Nie złożył nawet specyfikacji jakiego rodzaju towar i kiedy pobrał pozwany z jego hurtowni, w jakiej ilości i za jaką cenę jednostkową.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając powoda, który przegrał proces obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie:

1. przepisów postępowania mających wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i powzięcia błędnych ustaleń faktycznych a wyrażających się w:

- bezpodstawnym przyjęciu, że strony łączyła fikcyjna umowa o pracę zawarta w celu pozyskania przez powoda dotacji z Powiatowego Urzędu Pracy na utworzenie stanowiska pracy, w sytuacji gdy powyższego ustalenia faktycznego nie można wyprowadzić ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie,
- bezpodstawnym dokonaniu ustalenia, że strony niniejszego postępowania ustaliły, że składkę na ubezpieczenie społeczne za pierwszy rok zatrudnienia pozwanego będzie odprowadzał powód, a dochodzona pozwem kwota 11.462,00 zł stanowi sumę składek za drugi rok zatrudnienia pozwanego wraz z naliczonymi odsetkami, w sytuacji gdy powyższe ustalenie oparte jest na niespójnych i wewnętrznie sprzecznych wyjaśnieniach pozwanego,

nie popartym żadnymi innymi dowodami oraz w sytuacji gdy miesięczna składka na ubezpieczenie społeczne wynosiła znacznie poniżej 720 zł w całym okresie zatrudnienia P. P.,

- bezpodstawnym ustaleniu, że pozwany podpisał oświadczenie o uznaniu długu z dnia 27 września 2012 roku pod wpływem groźby lub błędy w sytuacji, w której pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o zaistnieniu takiej sytuacji i w przypadku gdy pozwany dobrowolnie udał się do powoda albowiem wszystkie formalności związane ze stosunkiem pracy zostały przez strony załatwione przed datą 27 września 2012 roku,
- niezasadnym daniu wiary zeznaniom świadka G. G. w sytuacji, wyraźnego zaprzeczeniu okoliczności przedstawionym przez tego świadka przez powoda, jak również pomimo wewnętrznej sprzeczności w jego zeznaniach,
- niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że wysokość zadłużenia pozwanego przez powoda nie została udowodniona ani co do zasady ani co do wysokości, skoro wyjaśnienia powoda były spójne i logiczne oraz zbieżne z zeznaniami świadka A. S., jak również wysokość zadłużenia została wykazana dokumentem, który podpisał pozwany, to trudno wymagać aby powód, który uzyskał oświadczenie o istnieniu długu podpisane przez pozwanego, trzymał po tak długim okresie dokumenty w postaci WZ lub faktur VAT;

a. art. 232 § 1 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. wskutek uznania za udowodnione przez Sąd I instancji okoliczności, że pozwany był zatrudniony u powoda fikcyjnie, jak również że do podpisania oświadczenia z dnia 27 września 2012 r. doszło pod wpływem błędu lub groźby oraz że powód miał jakkolwiek dług u G. G. w sytuacji gdy pozwany nie przedstawił żadnych środków dowodowych potwierdzających wymienione fakty, a to na nim ciążył obowiązek ich udowodnienia;

2. naruszenie prawa materialnego tj.:

a. art. 83 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami nie miała charakteru fikcyjnego,

b. art. 506 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, że de facto pierwotnie zobowiązanie stron nie miało charakteru pożyczki, to na skutek podpisania oświadczenia z dnia 27 września 2012 r. doszło do nowacji.

W konkluzji środka zaskarżenia skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylecia orzeczenia i przekazania Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto wniesiono o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje sądowe.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać

regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu II instancji, po przeprowadzeniu dogłębnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że strony zawarły umowę o pracę dla pozoru, pozwany nie świadczył na rzecz powoda faktycznej pracy, a prawdziwym celem zawarcia umowy było wyłudzenie przez powoda dotacji i obniżenie składki na ubezpieczenie społeczne przez pozwanego. Świadczą o tym przede wszystkim nie budzące zastrzeżeń, wewnętrznie logiczne zeznania samego pozwanego, w części w których w szczegółowy sposób opisał stosunki łączące strony i okoliczności faktyczne, zarówno zawarcia umowy o pracę, jak również podpisania oświadczenia z 27 września 2012 r. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że powód w żaden obiektywny sposób nie wykazał w ramach postępowania, aby pozwany realnie świadczył na jego rzecz pracę w hurtowni. Nie zostały przedstawione jakiegokolwiek dokumenty mogące potwierdzić ten fakt, jak również świadkowie, którzy potwierdziliby twierdzenia powoda w tym zakresie. Jedynie świadek E. S., będąca żoną powoda, zeznała, że pozwany pracował w hurtowni, jednakże z uwagi na bliskie relacje z powodem oraz brak potwierdzenia tych zeznań w innych dowodach, Sąd I instancji słusznie nie dał im wiary. Co więcej, czemu nie przeczy sam powód, pozwany w czasie gdy miał pracować w hurtowni wykonywał „na czarno” różnego rodzaju prace remontowe. Doświadczenie życiowe oraz logika przemawiają za tym, że nie sposób przyjąć aby pozwany był w stanie jednocześnie wykonywać te dwie prace jednocześnie. Tym samym zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że między stronami doszło do zawarcia pozornej umowy o pracę oraz drugiej ukrytej umowy, na mocy której w zamian za możliwość płacenia niższych składek na ubezpieczenie społeczne pozwany zobowiązał się zwrócić powodowi równowartość składek odprowadzanych od określonego w umowie o pracę wynagrodzenia.

Słusznie też Sąd I instancji przyjął, że pozwany oświadczenie z 27 września 2012 r. złożył pod wpływem groźby bądź błędu. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania pozwanego w tym zakresie również należy ocenić, wbrew twierdzeniom skarżącego, jako spójne i wewnętrznie logiczne oraz znajdujące potwierdzenie w zeznaniach świadka G. G.. Nie można podzielić argumentacji powoda jakoby to pozwany był inicjatorem spisania przedmiotowego oświadczenia, gdyż jest to sprzeczne nie tylko z zasadami logiki, ale również doświadczenia życiowego, gdyż do wyjątkowych sytuacji zaliczyć należy tę kiedy to dłużnik pragnie wyrazić oświadczenie, w którym wskazuje i uznaje swój dług. Dlatego też Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania zarzutów skarżącego w tym zakresie.

Powyższe rozważania odnoszą się jednocześnie do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 5 k.c. Sąd Okręgowy wskazuje, że jest on także całkowicie chybiony. Powołany przepis dotyczy bowiem kwestii procesowego ciężaru dowodzenia przez strony faktów, z których wywodzą one skutki prawne. W ocenie Sądu II instancji wszystkie okoliczności wskazane w treści apelacji w ramach tego zarzutu zostały w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wykazane w sposób wystarczający do przyjęcia, że zostały udowodnione.

Reasumując ten fragment rozważań Sąd Okręgowy stwierdza, że dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie została dokonana w sposób prawidłowy, nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów i dawała podstawę do uznania, że roszczenie nie zostało w żaden sposób udowodnione.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności (§ 1), z kolei pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej, dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia, jeżeli wskutek tej czynności osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działała w złej wierze (§ 2).

Pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem. Założeniem unormowania jest zgoda drugiej osoby na złożenie oświadczenia woli dla pozorów. Czynność ukryta jest zawsze w pewien sposób powiązana z ujawnionym przez strony oświadczeniem woli, choć związek ten może być zakresowo różny: od niewielkich modyfikacji jednego ze świadczeń (np. inne - od oficjalnie manifestowanej - określenie wysokości ceny umowy sprzedaży) do ukrycia innego typu czynności, z zachowaniem tożsamości przedmiotu (np. ukrycie darowizny pod pozorną umową sprzedaży tej samej rzeczy). Pozorność czynności prawnej, stwierdzonej dokumentem, może być udowodniona za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron.

W przedmiotowej sprawie wynik postępowania dowodowego prowadzi do wniosku, że czynnością dysymulowaną pod pozorną umową o pracę było wyłudzenie przez powoda dotacji z Powiatowego Urzędu Pracy w Ł. oraz obniżenie składki na ubezpieczenie społeczne przez pozwanego. Nie znajduje w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w świetle zeznań pozwanego oraz świadka G. G. twierdzenie powoda jakoby umowa o pracę nie miała charakteru fikcyjnego. Już we wcześniejszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że powód, mimo tak przedstawionej tezy w żaden sposób jej nie wykazał i nie udowodnił, aby pozwany realnie świadczył na jego rzecz pracę w hurtowni. Tym samym zarzut ten uznać należy za chybiony.

Nietrafnym okazał się również zarzut naruszenia art. 506 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, że de facto pierwotnie zobowiązanie stron nie miało charakteru pożyczki, to na skutek podpisania oświadczenia z dnia 27 września 2012 r. doszło do nowacji. Zgodnie z powołanym przepisem jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

O kwalifikacji porozumień, przez które strony modyfikują łączący je stosunek prawny, decyduje zamiar odnowienia (animus novandi). Z art. 506 k.c. wynika, że przy nowacji strony muszą wyrazić zamiar umorzenia istniejącego zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, LEX nr 462284). Co więcej, zamiaru stron zawarcia umowy odnowienia nie można domniemywać, musi on być dostatecznie uzewnętrzniony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, LEX nr 84431; wyrok SN z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/06, LEX nr 369173; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, LEX nr 462284).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że analiza załączonego do akt oświadczenia z dnia 27 września 2012 r. nie pozwala na przyjęcie, że doszło na gruncie przedmiotowej sprawy do nowacji wskazanej w treści art. 506 § 1 k.c. Przede wszystkim podkreślić należy, że ani z treści w/w oświadczenia, ani z pozwu bądź apelacji nie wynika jakie było zobowiązanie pierwotne, mające rzekomo łączyć strony. Powód jedynie w treści apelacji wskazuje, że „strony zawarły umowę pożyczki w miejsce pierwotnego zobowiązania” w żaden sposób nie określając o jakie zobowiązanie chodziło, ani nie przedstawiając żadnych dowodów potwierdzających ten fakt. Co więcej, brak jest przesłanek pozwalających na uznanie, że doszło do nowacji między stronami postępowania. Jak

podkreślane jest w orzecznictwie aby można było dokonać odnowienia, zachodzić muszą trzy przesłanki: a) istnienie ważnego zobowiązania, b) ważne zaciągnięcie nowego zobowiązania, c) zamiar stron umorzenia zobowiązania przez zawarcie nowego (animus novandi) (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2006 r, (...); wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 listopada 2013 r., sygn. I ACa 781/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 lutego 2016 r., sygn. I ACa 1070/15). Analiza przedmiotowej sprawy wskazuje, że elementy te na gruncie niniejszego postępowania nie wystąpiły, nie zostały one chociaż w najmniejszym stopniu uprawdopodobnione. Dlatego też zarzut ten oceniony został przez Sąd Okręgowy jako całkowicie chybiony.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez pozwanego w tym postępowaniu złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość – 1.800 zł ustalono na podstawie § 2 pkt 5, § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).